

Sygn. akt I CZ 134/12

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSA Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa J. S. i E. S.

przeciwko Bankowi Spółdzielczemu w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 17 października 2012 r.,

zażalenia powódki E. S.

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 lipca 2012 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną powódki E. S. od wyroku tego Sądu z 18 stycznia 2012 r., ze względu na to, że nie złożyła wniosku o doręczenie jej tego wyroku z uzasadnieniem.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wniosła o jego uchylenie (z ewentualnym przekazaniem sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania), wskazując, że po stronie czynnej występowało w sprawie współuczestnictwo jednolite i należało uwzględnić regulację zawartą w art. 73 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Niewątpliwie, gdyby między powodami istniało współuczestnictwo jednolite czynne, miałyby do nich zastosowanie art. 73 § 2 k.p.c., zgodnie z którym, czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec niedziałających (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2000 r., III CZ 91/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1988 r., III CRN 434/88, OSNC 1991, nr 1, poz. 12). W takim wypadku współuczestnik jednolity, który w ustawowym terminie nie zażąda doręczenia wyroku sądu drugiej instancji z uzasadnieniem, może wnieść skargę kasacyjną, jeśli wniosek taki złoży inny współuczestnik. Termin do wniesienia skargi kasacyjnej biegnie wówczas od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem współuczestnikowi, który tego zażądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 31/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 116).

Wbrew zapatrywaniu skarżącej, w realiach procesowych sprawy nie można jednak przyjąć, że między nią a powodem, który jest jej mężem, istniało współuczestnictwo jednolite (czynne), a które tym samym uzasadniałoby zastosowanie art. 73 § 2 k.p.c. W sprawie bowiem powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego Banku na ich rzecz określonej w pozwie kwoty pieniężnej z tytułu – ogólne ujmując – zwrotu nadpłaconych odsetek od

udzielnego im kredytu. Odsetki te były, zdaniem powodów, zawyżone. W myśl zaś wskazanego wyżej przepisu, współuczestnictwo jednolite ma miejsce wtedy, gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się rozmaite przykłady takiego współuczestnictwa, jednakże jednym z nich nie jest współuczestnictwo związane z łączącym strony węzłem solidarności. W rozważanej sytuacji chodzi o solidarność wierzycieli, stąd też konieczne jest wskazanie, że stosownie do art. 367 § 1 k.c., solidarność ta aktualizuje się wówczas, gdy kilku wierzycieli jest uprawnionych w ten sposób, że dłużnik może spełnić całe świadczenie do rąk jednego z nich, a przez zaspokojenie któregośkolwiek z wierzycieli dług wygasa względem wszystkich. Dłużnik może zaś spełnić świadczenie, według swego wyboru, do rąk któregośkolwiek z wierzycieli solidarnych. Jednakże w razie wytoczenia powództwa przez jednego z wierzycieli dłużnik powinien spełnić świadczenie do jego rąk.

Określając istotę tzw. solidarności wierzycielskiej, nie można jednak pomijać regulacji zawartej w art. 368 k.c. Jest ona zasadnicza z punktu widzenia procesowej instytucji współuczestnictwa jednolitego. Otóż z przepisu tego wynika, że zobowiązanie może być solidarne chociażby wspólny dłużnik był zobowiązany w sposób odmienny względem każdego z wierzycieli. Możliwość odmienności odpowiedzialności wspólnego dłużnika oznacza, że w zależności nie tylko od okoliczności prawnych, lecz także od okoliczności faktycznych uzależniony jest ostateczny zakres jego odpowiedzialności względem solidarnych wierzycieli.

Wobec takiego stanu rzeczy zażalenie jako bezzasadne podlegało oddaleniu, stąd też Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.).